

# ParExcellence, Nowe wcielenie

ParExcellence jak nowonarodzeni

Na &#347;wiat&#322;o dzienne jak p&#322;azy spod kamieni

Od zmierzchu do &#347;witu, od wschodu do zachodu

Muzyka ulicy, by j&#261; tworzy&#263; wiele mam powod&#322;w

B&#322;g sprawuje nad nami opiek&#281;

Na wszelkie rany wytrwa&#322;o&#347;&#263; jest lekiem

Metamorfoza, nowa generacja

Znak PRC, w pierwszej osobie narracja

Podstawa braterstwo, brniemy po rzece bytu

Ksi&#261;&#380;ka, tytu&#322;, u&#347;cisk symbol przyja&#378;ni

Nienawi&#347;&#263; nie ma miejsca, wytw&#322;r wyobra&#378;ni

Trzymaj&#261;c kolektyw do przodu zawsze razem

Cz&#281;ste zmagania z codzienno&#347;ci marazmem

Pejza&#380;em wszystkie staj&#261; si&#281; momenty

Cz&#322;owiek ParExcellence, a z nim argumenty

Po pierwsze kieruj si&#281; rozumem i sercem

Po drugie szczer&#347;&#263;, to podstawa w grupie

Po trzecie pok&#322;j, bo to nietrudne przecie&#380;

Poza tym Nowy Targ, tu &#380;yj&#281; na co dzie&#322;

Problemy? przejd&#281; po nich jak Jezus po wodzie

Optymista, szcz&#281;&#347;cie dla przepa&#347;ci mostem

To chyba proste, &#380;e z dnia na dzie&#322; w rapie post&#281;p

Lecz nie od razu, tutaj potrzeba czasu

Tak, tutaj potrzeba czasu

To my, z tej samej ko&#347;ci i krwi

Otworem stan&#261; przed nami ka&#380;de drzwi

Ja i ty, klucz, integracji pakt

&#321;&#261;czy nas ka&#380;de s&#322;owo, ka&#380;dy d&#322;

Spisane my&#347;li, s&#322;owa przelane na papier

To nasze fakty zawarte w tym rapie

Ha, to nasze fakty zawarte w tym rapie

Z podw&#322;jn&#261; si&#322;&#261; powracam tu na trackach

Hip-hop w g&#322;o&#347;nikach, pasja nowotarskiego ch&#322;opaka

Po&#322;udniowa cz&#281;&#347;&#263; zasi&#281;g terytorialny

Przekaz werbalny dla siebie, jeszcze nieoficjalny

Starannie piel&#281;gnowany jak panny, Bentley

Pr&#281;dzej i pr&#281;dzej lecz zawsze stoj&#261;c tu

NT generacja, nie zma&#380;esz tego jak z RW

Pe&#322;ny zas&#322;w, tak&#380;e szczer&#322;ych ch&

Znak PRC na zawsze w mej pami&#281;ci

Nieroz&#322;&#261;czni jak amen z pacierzem

To siedzi w nas, ten rap naszym przymierzem

W beznadziei stawiamy szcz&#281;&#347;cie na zgliszczach

Nie ma takiej opcji, kt&#322;ra nas wyniszcza

Nie stracimy si&#322;y jak Samson przez &#347;ci&#281;cie w&#322;os&

Rap na sw&#322;j spos&#322;b [?] dla przychylnych os&#322;b

Tacy sami z nowym duchem, nowe wcielenie

Z rozgrzanym cybuchem po raz kolejny na scenie

Ta, posz&#322;o

To my, z tej samej ko&#347;ci i krwi

Otworem stan&#261; przed nami ka&#380;de drzwi

Ja i ty, klucz, integracji pakt

&#321;&#261;czy nas ka&#380;de s&#322;owo, ka&#380;dy d&#322;

Spisane my&#347;li, s&#322;owa przelane na papier

To nasze fakty zawarte w tym rapie

Ha, to nasze fakty zawarte w tym rapie